GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SRODA

16 MAJA 1917 R.

NR. 115. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 hal., W POLSCE (Okup. austr.) 14 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35, ADMINISTRACYA UL. ŚW. KRZYŻA 11.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Ofenzywa francusko-angielska.

Szósty już upływa tydzień, od czasu, gdy po uskutecznieniu znanego odwrotu Hindenburga, rozpętała się na froncie zachodnim olbrzymia francusko-angielska ofenzywa. Ogniska jej, obszar Arras i Soissons—Reims od pięciu z górą tygodni są terenem najstraszliwszych w dziejach świata zmagań; mimo to dziś jeszcze duch ofenzywny Francuzów i Anglików nie osłabł, tak jak nie osłabła energia odporowa Niemców.

Niemniej jednak, choć efekt końcowy ofenzywy pokryty jest tajemnicą, na podstawie doświadczeń poprzednich ofenzyw już z rozwoju pierwszej fazy ofenzywy nie bez sporej dozy prawdopodobieństwa wnosić można, iż francusko-angielskie siły zbrojne drogę do przełamania frontu niemieckiego mają zamkniętą. Taki wniosek wysnuć można z przebiegu dotychczasowych walk, i taką też prognozę zdaje się między wierszami stawiać większość francuskich krytyków wojskowych, skoro w omawianiach swych, jakie się do nas przez neutralną zagranicę przedostają, nie wspominają już nic o przełomowym charakterze obecnych uderzeń, lecz określają je jako walkę wyniszczającą, względnie stały, konsekwentny i metodyczny nacisk na front niemiecki. Bez osłonek omawia niewspółmierność sukcesów angielsko-francuskich w stosunku do ogromu wysiłków i nakazów chwili neutralna prasa, jak np. szwajcarska, w gronie której berneński „Bund" (względnie znany szwajcarski krytyk wojenny Stegemann) ujmuje sytuacyę obecną na zachodzie w nast. słowach:

„Choćby nawet chciało się obecną olbrzymią bitwę uważać za ciągły nacisk na linie niemieckie, i przyjęło się, iż ofenzywa powiodła się, skoro tylko wojska atakujące przy ogromnym nakładzie materyału woj. i sił ludzkich przeciwnika swego ustawicznie spychają w tył i od czasu do czasu po dłuższych przerwach, przy wielkiej stawce piechoty i artyleryi wykorzystują pewne taktyczne korzyści i w strefie obronnej przeciwnika zdobywają poszczególne punkty oparcia — to nawet wówczas nie można zatykać uszu na pytanie, w jaki sposób ofenzywa ta może poprzez kilka setek kilometrów umocnionego w zasadzie terenu postępować naprzód, bez zupełnego wyczerpania się i przekrwawienia. Ponieważ jednak obecne przedsięwzięcie francusko-angielskie musi się uważać nie za ofenzywę zmierzającą jedynie do napierania na przeciwnika i powolnego spychania go w tył, lecz za istotną akcyę przełomową, gdyż tylko przełom strategiczny mógłby doprowadzić przeciwnika do ciężkiej klęski, przeto nawet zachowując wszelką ostrożność, można mówić o nieudaniu się ofenzywy. Tylko jakieś szczęśliwe zrządzenie losu, którego szukać należy poza obrębem wszelkich obliczeń, mogłoby w danych warunkach uderzające raz po razu wojska doprowadzić do upragnionego celu."

Według zapatrywań Stegemanna należałoby położyć już krzyżyk nad ziszczeniem się pierwszego, zasadniczego celu uderzenia francusko-angielskiego. Lecz koło rozpędowe raz puszczone w ruch niełatwo da się powstrzymać. Nie tylko ze względów na prestige, nietylko z uwagi na trudność decyzyi, by wielomiesięczne przygotowania po krótkim stosunkowo okresie próby unicestwić, i zgromadzony materyał i siły rzucić na inny odcinek. Pamiętać bowiem należy, iż przeciwnik też nie próżnuje, lecz dąży do uzyskania równowagi środków i sił, w odcinku, w którym musi napór wytrzymywać, przyczem z równowagi niezbyt daleka droga do przewagi. Stwierdziły to dowodnie wydarzenia pod Verdun. Dlatego też bitwa toczyć się musi dalej często siłą bezwładności, wysuwając na pierwszy plan już nie momenty strategiczne, lecz taktyczne, i to podkreślanie przedewszystkiem momentów taktycznych stanowi tło charakterystycznej mowy angielskiego ministra Bonar Lawa, wypowiedzianej przed tygodniem w Izbie niższej, a odzwierciedlającej nadzieje miarodajnych kół angielskich.

Ofenzywa — mówi Law, — którą przez całą zimę przygotowywaliśmy, i która obecnie jest w toku, rozpoczęła się w dn. 9 kwietnia, i mimo niesprzyjającej nam w najwyższym stopniu aury, doprowadziła nas do pełnego sukcesu. Jak to przy tego rodzaju przedsięwzięciach jest nieuniknionem, pochód nasz musiał od tego czasu zwolnić tempa, jednak ciągle jeszcze wywieramy niesłabnący nacisk na przeciwnika. Wiadomą jest rzeczą, iż przeciwnik miał zamiar przeprowadzić odwrót również w obszarze Arras i Soissons. Nasze śpieszne uderzenie ubiegło jego plan. Nie zdołał on odwrotu uskutecznić i z wielkiemi stratami z silnych stanowisk na grzbiecie Vimy wyparty, musiał z wielkiemi stratami również walczyć na otwartem polu, przed linią rowów, których już nie zdołał wykończyć. Miarą naszych sukcesów jest tenor kilku komunikatów nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel czyni histeryczne niemal wysiłki, by nastrój ludności swej w kraju utrzymać na dawnym poziomie, komunikując jej zupełnie zmyślone sprawozdania z frontu.

O rozmiarach klęski nieprzyjacielskiej — wywodzi dalej Bonar Law — świadczą następujące cyfry: Od początku kwietnia wzięli Anglicy zwyż 20.000 jeńców, 257 dział, w czem 98 ciężkich, 227 moździerzy okopowych i 470 karabinów maszyn. Najlepszym jednak miernikiem obecnych naszych sukcesów, jest paralela między teraźniejszemi walkami a zdarzeniami nad Sommą. W pierwszych 24 bitwy nad Sommą posunęliśmy się około 6 mil. ang. na głębokość 3 i pół mil, podczas gdy obecnie w tymże samym czasie na froncie 20 mil postąpiliśmy 2 do 5 mil. Co do obszaru zysk nasz jest czterokrotnie większy. A nadto zauważyć należy, iż obecnie naprzeciw nas walczy dwa razy większa ilość dywizyi niemieckich, niż nad Sommą. Z dywizyi tych połowa musiała być wycofana z linii bojowej i przeniesiona do rezerw, podczas gdy równocześnie straty nasze są 50 do 75% mniejsze niż nad Sommą. Jak olbrzymią wagę ma dla Niemców powstrzymanie naszego pochodu, świadczy skrajna gwałtowność ich kontrataków.

Tyle minister angielski. Oczywiście w zgodzie z jego wywodami pozostają komunikaty angielskie i francuskie, mówiące o włamaniu się wojsk angielsko-francuskich w niektórych odcinkach nowej niemieckiej linii obronnej. Anglicy w biuletynach swych wspominają od pewnego czasu, iż walczą pod Arras w obrębie „linii Hindenburga" (wytyczonych miejscowościami Arleux, Fresnoy, Roeux i Bullecourt), odpierając tamże kontrataki niemieckie, podczas gdy Francuzi, wziąwszy onegdaj Chevreux (na półn. od Craonne) twierdzą, iż również oni w obrębie Chemin de Dames (nad Aisną), na froncie blizko 4 km. przełamali „linię Zygfryda", właściwą — wedle nomenklatury pism niemieckich — nazwę nowych niemieckich pozycyi obronnych. Czy opanowane przez Francuzów i Anglików punkty istotnie leżą w obrębie „linii Zygfryda" stwierdzić oczywiście trudno. Naczelna komenda niemiecka, jedynie w tym względzie kompetentna, ze zrozumiałych zresztą powodów nie jest zbyt pochopną do rozpraszenia zwykłych ludzkich wątpliwości. W każdym jednak razie to problematyczne wtargnięcie w nowe właściwe linie niemieckie katastrofalnych następstw dla Niemców, jak się tego Anglicy i Francuzi spodziewali, nie miało.

Uderzenie angielskie w obszarze Arras, tudzież francuskie, między Soissons a Reims, w odcinkach, które niemieccy krytycy wojenni nazywają zawiasami linii Hindenburga nie przeniosło się dotychczas na pozostałe odcinki tej linii. Całe olbrzymie centrum, z St. Quentin i La Fere jako ośrodkami, jest we względnym spokoju. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w tem, iż „pustynia" jaką po sobie w czasie odwrotu marcowego pozostawili Niemcy nie została jeszcze dostatecznie do użycia za podstawę operacyjną przysposobioną, jak niemniej w tem, że Francuzi i Anglicy słusznie zresztą przypuszczali, iż z chwilą wydarcia Niemcom zawias ich obecnych pozycyi obronnych pod Arras i Soissons—Reims, cała niemiecka linia Zygfryda zawiśnie niejako w powietrzu. Czy obecnie, gdy przełamanie pod Arras i Reims zawiodło, gdy system ustawicznego, pełnego ofiar nacisku zdaje się nie prowadzić do celu, Francuzi i Anglicy nie zechcą próbować szczęścia w innych odcinkach, trudno oczywiście dać odpowiedź. Dobrych chęci w tym kierunku z pewnością im nie zbraknie, o ile tylko dobrym chęciom dotrzymają kroku — rezerwy.

O prezesurę Koła.

Wobec ustąpienia dra Bilińskiego kwestya prezesury Koła stała się aktualną. Według wczorajszych wiadomości, stronnictwa Koła naradzają się nad tą sprawą, która, jak pisze „N. Ref." nastręcza poważne trudności ze względu na rozbieżne tendencye poszczególnych stronnictw Koła". W dziennikach pojawia się kilka nazwisk, łączonych z prezesurą, jako to: dr. German, ks. Andrzej Lubomirski, pos. Długosz, hr. Rey i dr. Leo. Korespondenci zaznaczają, że niektórzy z wymienionych odmawiają z góry przyjęcia przewodnictwa Koła. Według informacyj prywatnych, jakie z Wiednia nadchodzą, omawia się myśl utworzenia prezydyum „trójgłowego", z trzech na równi postawionych wiceprezydentów. Ma to być rzekomo najłatwiejsze wyjście z sytuacyi, stworzonej przez ową „rozbieżność" polityczną stronnictw, o której mówi „Nowa Reforma".

Nie wchodzimy w krytykę tego ostatniego projektu. Najlogiczniejszem jednak byłoby wobec tej „rozbieżności" powołać na prezesa osobistość taką, która nie jest zawikłaną w interesy żadnego wogóle stronnictwa: człowieka bezpartyjnego. I ta myśl posiada, jak się zdaje, szanse urzeczywistnienia, gdyż jak donosi korespondent „Kur. Ilustr.", powszechnie wymieniany jest jako kandydat na stanowisko prezesa Koła marszałek dr. Łazarski, który raz już sprawował był przewodnictwo naszej reprezentacyi wiedeńskiej a nie należy do żadnego stronnictwa. Dr. Łazarski pozostawił po sobie z czasów pierwszej prezesury pamięć jednostki o zdecydowanym i silnym charakterze i o stanowczej, w kwestyach zasadniczych, formie postępowania. Dzisiaj te zalety są najbardziej pożądane na stanowisku prezesa Koła, które ma przed sobą problemy w istocie zasadnicze i zasadniczego wymagające rozwiązania. Kandydatura dra Łazarskiego skupić też może przy sobie te żywioły Koła, które będą umiały zejść ze stanowiska partyjności i opatrzą się, że w chwili obecnej nie czas na zdobywanie stanowisk dla stronnictw, lecz że trzeba mieć na oku przedewszystkiem największą korzyść powszechną.

Biblioteka Raczyńskich.

Przelotna wzmianka w jednem z pism wielkopolskich przypomniała nam istnienie zupełnie niemal zapomnianej w szerokim polskim świecie jednej z najświetniejszych instytucyi naukowych na naszej ziemi, Biblioteki imienia Raczyńskich w Poznaniu. Chwila obecna powinna jednak tę placówkę kulturalną narzucić uwadze ogółu. Biblioteka Raczyńskich, założona przez niezapomnianego Edwarda hr. Raczyńskiego, znakomitego mecenasa nauki i kultury polskiej, przed laty kilkudziesięciu, gdy Poznań był silnie płonącem ogniskiem polskiego ruchu umysłowego, mieści się w prześlicznym własnym gmachu przy pl. Wilhelmowskim. Posiada bardzo bogate zbiory biblioteczne i muzealne, odnoszące się w ogromnej przewadze do rzeczy polskich. Przez długi czas oddawała nauce naszej nieocenione usługi, na równi z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie i Ossolineum we Lwowie. Była oczywiście nietylko w swej treści naukowej, ale i pod względem administracyjnym instytucyą polską. Przed laty kilkunastu jure caduco narzucono Bibliotece Raczyńskich zarząd niemiecki, urzędników niemieckich i kierunek niemiecki. Polacy stracili wszelki wpływ na losy instytucyi, którą własną ofiarnością stworzyli, hojnie wyposażyli i rozwinęli. Ten stan rzeczy trwa do dziś jako jedna z wielu legalizowanych krzywd, których doświadczaliśmy i doświadczamy we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie los Biblioteki Raczyńskich powinien uledz zmianie. Rząd pruski ogłosił i chce zacząć przeprowadzać praktycznie nową oryentacyę w stosunku do Polaków. Niech więc dla zamanifestowania istotnej powagi swych zamierzeń odda nam Bibliotekę Raczyńskich, względnie nakłoni do aktu takiej ekspiacyi te czynniki niemieckie w Poznaniu, które bezprawnie zabrały naszą instytucyę narodową. Sprawa jest wszak o wiele łatwiejsza od skomplikowanych zmian w prawodawstwie antipolskiem: można ją załatwić jednem pociągnięciem pióra. W tej chwili właśnie w Piotrogradzie komisya dla likwidacyi panowania rosyjskiego w Królestwie Polskiem pod przewodnictwem Aleksandra Lednickiego przygotowuje zwrot zrabowanej nam przed 130 laty Biblioteki im. Załuskich w Warszawie. Jeżeli cywilizacyjnie tak jeszcze niedokształcony i zgruba ociosany naród rosyjski zrzuciwszy z siebie jarzmo caryzmu poczuwa się do obowiązku zwrócenia Polakom ich własności, to oczywiście wysoce kulturalne Niemcy, zmieniając w stosunku do nas błędną dotychczasową oryentacyę, nie zechcą pozostać za nim w tyle. Przemawia za tem i ta jeszcze okoliczność, że skoro kultura niemiecka jest w istocie tak bogatą, jak to z dumą o sobie głosi, to nie powinna się łakomić na skromną polską placówkę kulturalną, do której my jednak przywiązujemy wielką wagę,

Prusy Królewskie dla Królestwa.

W „Gaz. Gdańskiej" czytamy: Aby dać odpowiedź w cyfrach na zagadnienie, ile uczyniły Prusy Królewskie dla Królestwa Polskiego, zwrócił się wychodzący w Toruniu „Żebraczek Bezdomnych" do komitetów, banków, gazet i osób, które brały udział w tej akcyi ratunkowej, z prośbą o informacye odnoszące się do ofiarności tej dzielnicy. Dotychczas ogólny rezultat nie jest jeszcze znanym, ale to pewna, że Prusy Królewskie, jak pisze „Żebraczek", „stanęły ramię przy ramieniu i do ofiar i do pracy". „W kościołach i do Komitetów płynęły składki i płyną wciąż jeszcze, aby łącznie z ofiarami Wielkopolan zasilać ochronki, tanie kuchnie i tworzyć coraz więcej placówek miłosierdzia, bo coraz większa tego potrzeba. Setki ziębniętej dziatwy ogrzewa ubranie naszą ręką szyte — pisze „Żebraczek". — A ile matek i ojców odzianych dzięki temu, że daliśmy im odzież własną?"

Przypuszczać można, że ogólna cyfra ofiar z Prus Królewskich okaże się bardzo znaczną. Upoważniają do tego przypuszczenia, wykazy składek, jakie nadesłano dotąd redakcyi „Żebraczka" z różnych parafii i miast. Zanim dowiemy się ile całe Prusy Królewskie ofiarowały na rzecz Królestwa Polskiego, wyszczególniamy tutaj sumy zebrane dotąd w miastach z bazarów, loteryi, przedstawień i najprzeróżniejszych kwest. I tak Wąbrzeźno złożyło na tym ołtarzu sprawy naszej ogółem 5320 mk., Tuchola pominąwszy parafię 23.497, Chełmża 19.620 Starogard pominąwszy odzież i t. p. 43.673, Chełmno około 12 tysięcy marek, Nowemiasto 5065, Pelplin 8059, Brodnica 8067, w Grudziądzu bazar gwiazdkowy przyniósł dochodu 10596 mk., jak okazuje się ze sprawozdania nadesłanego z Piątkowa, Kasa Ziemianek z Prus zebrała i wysłała 21.130, wreszcie miasto Toruń zamyka obrachunek swych składek cyfrą 82.415 mk.

„Ofiarność Prus Królewskich — pisze „Żebraczek" — nie jest jednorazową, lecz stałą, nie jest gestem wspaniałomyślności, lecz jest dowodem dojrzałości i żywotności społeczeństwa". Spodziewać się zaś można — zauważa „Gaz. Gdańska" — że zwłaszcza teraz na przednówku, gdy widmo głodu tem więcej zagraża milionom braci naszych, dzielnica ta wytrwa na drodze ofiarności i tem piękniej zamanifestuje swego ducha obywatelskiego.

Z centralnego Wydziału Tow. rolniczych.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Krakowie w lokalu c. k. Towarzystwa rolniczego posiedzenie Komisyi wykonawczej Centralnego wydziału Towarzystw rolniczych pod przewodnictwem prezesa Witolda ks. Czartoryskiego.

Dr Lisowiecki zdał sprawę z posiedzenia Rady przybocznej przy Państwowym Urzędzie żywnościowym, który obradował nad ustosunkowaniem cen zboża i paszy. Na podstawie referatu prof. Ostermayera mniejszość rolnicza zażądała następujących cen: pszenica, żyto, kukurudza 40, jęczmień 37, owies 36, słoma 8, siano 14, koniczyna 18. Wniosek nie uzyskał większości, natomiast przyjęto wniosek, aby w każdym razie ceny na zboże w Austryi były równe cenom na Węgrzech.

Po przemówieniu hr. Scipio, który zwracał uwagę na wyższe koszta produkcyi w Galicyi niż w innych krajach koronnych uchwalono wystosować umotywowane pismo do Urzędu żywnościowego z żądaniem osobnych cen dla Galicyi, odpowiadających naszym kosztom produkcyi.

P. Stanisław Konopka referował zmiany sposobu wyznaczania i wykupna ziemiopłodów na żywność. Zasadnicze myśli projektu podał „Tygodnik rolniczy" w nr. 18. Dr. Lisowiecki zgodził się na projekt, ale wskazuje na trudności. Proponuje omówić tę sprawę z reprezentantem Urzędu żywnościowego i Zakładu obrotu zbożem, czego podjął się p. Stanisław Konopka.

Hr. Scipio żądał przygotowania ścisłego materyału statystycznego i ustalenia go wspólnie z woj. Zakładem obrotu zboża jako podstawy do wyznaczania kontyngentu zboża. Uchwalono prosić Kierownictwo krajowego Urzędu gospodarczego o podanie dat, zebranych przez Komendy rejonowe, rewizyi przez biura statystyczne Towarzystwa rolniczego i gospodarskiego.

Celem zwalczenia opinii w sferach wiedeńskich o rzekomej obfitości zboża w Galicyi, hr. Scipio doradził bronić się tem, że najurodzajniejsze okolice w kraju są zajęte, że na potrzeby wojska zabiera się poza obrotem Zakładu zbożowego wielkie masy żywności, że wreszcie pasażerowie wojskowi wywożą wielkie masy prowiantów, usuwające się z pod kontroli.

P. Cielecki zwrócił uwagę, że kilkakroć ludności ewakuowanej i zupełnie niezaopatrzonej musi być żywiona przez pozostałą część kraju. Podobnie żywić się musi 20 prc. ludności bezrolnej wiejskiej, która nie otrzymuje nawet kart chlebowych, a więc oficyalnie nie może nawet chleba kupować, choćby miała pieniądze.

Uchwalono konkretnie fakta nadużyć rekwizycyjnych podawać do wiadomości władz i wnieść podanie do ministerstwa Galicyi z wykazaniem konieczności obsadzenia kierownictwa gal. Zakładu zbożowego kandydatem krajowym, znającym stosunki i rozumiejącym związek wymogów produkcyi rolniczej z wymogami konsumpcyi.

Dr. Lisowiecki informował o zamierzonem stopniowem zniżaniu cen na bydło rzeźne i o trudnościach uzyskania podwyższenia ceny na tłuste świnie w Galicyi.

Prof. dr. Nowak podał do wiadomości ustanowienie przez Zakład obrotu bydłem premii w wysokości 50 hal. od 1 kg. żywej wagi świń tłustych.

Dr. J. Raczyński przedstawił treść pism napływających od organizacyj rolniczych powiatowych i od producentów zaniepokojonych żądaniami pow. Komisyi dla obrotu bydłem.

Hr. Zdzisław Tarnowski podał do wiadomości zarządzenia poczynione w tej sprawie. Wysłano telegramy i pisma z żądaniem:

a) aby bydło wyznaczone przez inspektoraty Tow. rolniczych nie było pod żadnym warunkiem rekwirowane na rzeź,

b) aby wojskowość obniżyła minimum wymaganej żywej wagi bydła rzeźnego z 250 kg. na 180 kg.,

c) aby wojskowość przyjmowała na rzeź buhajki niepotrzebne do hodowli,

d) aby nie zabierano na rzeź krów mlecznych i pozostawiano przynajmniej po 1 krowie na rodzinę, jakoteż bydło robocze,

e) aby do Centralnej Komisyi rozdziału bydła powołano przdstawiciela Galicyi.

Do żądań tych przyłączyło się Towarzystwo Kółek rolniczych, a poparł je Wydział Krajowy i Namiestnictwo.

Po obszernej dyskusyi, w której zabierali głos kilkakrotnie p. Cielecki, ks. Czartoryski, hr. Tarnowski, dr. Lisowiecki, hr. Scipio, p. Konopka, dr. J. Raczyński, uchwalono:

a) ponowić powyższe kroki w Namiestnictwie, Kole Polskiem, ministerstwie Galicyi, ministerstwie rolnictwa i Urzędzie żywnościowym,

b) oświadczyć się przeciw zniżce cen bydła i trzody,

c) zgodzić się na dobijanie premii za tłuste świnie do ceny na targu,

d) zastrzedz prowadzenie akcyi hodowlanej w kraju dotychczasowym czynnikom.

Hr. Tarnowski referował postulaty rolnictwa galicyjskiego co do koni opracowane w pisemnym memoryale żądającym:

a) przydzielenia gospodarstwom gal. koni wszelkich kategoryj, które Zarząd wojskowy pozbywa,

b) przydzielenie na wypadek demobilizacyi takiej ilości koni Galicyi, żeby ubytek koni w Galicyi został wyrównany do tej samej proporcyi, w jakiej obniżył się w zachodnich krajach koronnych,

c) żeby zaniechano poborów koni w Galicyi, a gdyby to było nieuniknione, żeby natychmiast równowartościowy materyał koni roboczych przydzielono Galicyi z innych krajów koronnych,

d) żeby za konie asenterowane i szacowane w jesieni r. z. a pobrane z wiosną r. b. wypłacono cenę podwyższoną stosownie do poniesionych kosztów przezimowania i obecnej wartości targowej tych koni.

P. Stanisław Konopka przedstawił zasady takiego określenia zakresu działania rejonowych Centrali gospodarczych w stosunku do Towarzystw rolniczych, aby uruchomienie gospodarstw i podniesienie produkcyi doznało jak najskuteczniejszego poparcia. W dyskusyi przemawiali kilkakrotnie: ks. Czartoryski, p. Cielecki, hr. Tarnowski, dr. Nowak, dr. Lisowiecki, hr. Scipio, dr. Józef Raczyński, poczem przedstawione zasady przyjęto.

W sprawie świadczeń wojennych uchwalono wnieść ponownie memoryał o przyspieszenie wypłat, osobno zaś na ręce p. Namiestnika memoryał o zniesienie zasystowania wypłat za świadczenia z §§ 19 i 20 ust. o świadczeniach wojennych, jakoteż o udzielenie wskazówek co do postępowania powiatowych Komisyj tzw. „ugodowych", które załatwiają samodzielnie drobniejsze świadczenia.

Sprawę odpisania pożyczek na uprawę roli tym rolnikom, którzy z powodu zarządzonych następnie ewakuacyj lub innych zdarzeń wojennych nie zdołali uprawy ukończyć lub dokonać zbiorów, uchwalono przedłożyć rządowi i Kołu Polskiemu.

KRONIKA.

ŚRODA
16
Andrzeja Bob.

Wschód słońca o godz. 4·54 r.
Zachód „ „ 8·18 w.
Długość dnia godz. 15 m. 27.
Najniż. ciepłota 3.0, najw. 16.4.
Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

O MIĘSO, WĘDLINY I TŁUSZCZE. Deputacya cechu rzeźniczego i masarzy, która wczoraj zjawiła się w prezydyum miasta z przedstawieniem sprawy braku mięsa, wędlin i tłuszczu w Krakowie i energiczne stanowisko prasy spowodowały wiceprezydenta J. K. Federowicza do interwencyi w galicyjskim Zakładzie obrotu bydłem. Wicepr. Federowicz w towarzystwie star. rad. magistratu Dra Zawadzkiego odbył wczoraj popołudniu konferencyę z dyrektorem Zakładu obrotu bydłem Dr Dalkiewiczem w sprawie lepszego zaopatrzenia miasta w zwierzęta rzeźne.

Reprezentaci miasta — jak nam z magistratu komunikują — przedstawili stan rzeczy z którego wynika, iż w ostatnich dwóch tygodniach Kraków otrzymał: bydła rogatego rosłego zamiast 600 sztuk dobrego i średniego gatunku tylko 245 sztuk lichego gatunku; zamiast 1000 sztuk cieląt tylko 71 sztuk; zamiast 1800 sztuk nierogacizny tylko 774 sztuk, zatem znacznie mniej niż połowę rzeczywistego zapotrzebowania. — Ponieważ i w poprzednich tygodniach dowóz zwierząt niedopisywał, przeto grozi miastu w najbliższym czasie brak mięsa, co wobec braku także innych artykułów spożywczych byłoby klęską i wywołałoby największe niezadowolenie mieszkańców.

Wskutek powyższego przedstawienia dyrektor Dr Dalkiewicz przyrzekł pourgować telegraficznie Komisye powiatowe o dostawę zwierząt dla Krakowa, a celem lepszej aprowizacyi urządzić dla naszego miasta osobne spędy bydła i nierogacizny, z których pierwszy ma się odbyć w Krakowie już 18 b. m.

Nadto obecał poinformować w odpowiedni sposób Zarządy gminne, iż targi na nierogaciznę nie zostały — jak to mylnie ludność wiejska sądzi — zniesione i że będą się odbywać dalej w Krakowie we wtorki i piątki do godziny 11t-ej przedpołudniem na miejskiej centralnej tagowicy w dzielnicy Grzegórzki. że zatem rolnicy z najbliższych powiatów: krakowskiego, podgórskiego, chrzanowskiego, wielickiego, myślenickiego i bocheńskiego mogą doprowadzać na targi w Krakowie nierogaciznę, gdzie ją w zastępstwie galic. Zakładu obrotu bydłem kupować będzie za gotówkę gmina miasta Krakowa.

Podając ten komunikat magistratu, musimy podnieść, że już kilka razy w ostatnim czasie zapewniano iż stosunki w tej dziedzinie aprowizacyi zmienią się na lepsze. Dotychczas jednak mamy wprost przeciwne zapewnieniom wyniki, jak świadczą o tem wymownie zamknięte zupełnie od dwóch dni sklepy masarskie i rzeźnicze oraz jatki. Nie kwestyonujemy niczyjej dobrej woli, musimy jednak stwierdzić, że w sprawach aprowizacyi Krakowa stale znacznie więcej się obiecuje, niż się dotrzymuje. Dlatego też powyższe obietnice wówczas nabiorą wartości, gdy zostaną urzeczywistnione. Ostatnie wypadki w Podgórzu są poważnem ostrzeżeniem.

MEDAL KU CZCI DRA I. DEMBOWSKIEGO. Medal, wykonany przez p. Kazimierza Chodzińskiego, znanego artystę-rzeźbiarza, należy do najpiękniejszych, jakie wyszły z pracowni tego artysty. Wyobraża on z jednej strony oświatę w postaci matrony, przygarniającej do siebie gromadkę dzieci szkolnych, z drugiej portret Dra Dembowskiego, uderzający podobieństwem rysów i zalecający się subtelnem traktowaniem. W otoku napis brzmi: „Opiekunowi młodzieży, przyjacielowi nauczycielstwa, zasłużonemu kierownikowi szkolnictwa 1908—1916, Ignacemu Dembowskiemu, wiceprezydentowi krajowej Rady szkolnej".

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtarza scena im. Jul. Słowackiego arcydzieło Szekspira — „Poskromienie złośnicy", wznowione dzięki gościnie znakomitego artysty. Kapitalną kreacyą Petruchia pomnożył L. Solski, galeryę swych świetnych typów Szekspirowskich, a w ruchliwej komedyi klasycznej znaleźli nasi artyści szerokie pole do popisu.

Jutro po południu „Pierwej mama", J. Korzeniowskiego, „Dzika różyczka" J. Blizińskiego i „Piosnka wujaszka" Al. hr. Fredry, wieczorem „Judasz z Kariothu" K. Rostworowskiego.

Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj wesoła operetka L. Falla „Róża Stambułu", jutro popołudniu bajka Goernera „Śnieżyczka i siedmiu karlów" — wieczorem premiera trzyaktowej komedyi Władysława Horowicza p. t.: — „Jak to na wojence ładnie"... Sztuka osnuta na tle stosunków obecnych obrazuje w grotesce życie Krakowa w czasie wojny. Role główne objęli pp. Urbanowicz, Czechowska, Kolman, Pilarski, Biesiadecki, Helleński i Korecki.

OTWARCIE WYSTAWY HAFTÓW, urządzonej w lokalu firmy Singer przy ul. Szpitalnej na dochód Krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" odbyło się wczoraj 15 b. m. o godzinie 9 rano. Z ramienia „Czerwonego Krzyża" byli obecni Książe Adam Czartoryski i Dr Witold Ziembicki. — Wystawę można zwiedzać codziennie o godzinie 9 — 12 i od 3 — 6. Wstęp wynosi w dni powszednie hal. 50. w dni świąteczne hal. 30. Dla młodzieży szkolnej hal. 10. Wystawa przedstawia się bardzo korzystnie.

ODZNACZENIA LEKARZY. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą z mieczami otrzymał lekarz pułkowy dr. Józef Ciechanowski; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą otrzymali lekarze cywilni dr. Stefan Borowiecki i dr Maryan Piątkowski.

ZBIÓRKA. Sekcya szpitala Sodalicyi maryańskich, urządza w dniu 17 b. m. zbiórkę na rannych i chorych żołnierzy w szpitalach, zostających pod opieką sekcyi. Komitet urządzający zbiórkę uprasza Panie, które objęły opiekę nad stolikami o łaskawe zgłaszanie się po puszki i kwiaty do lokalu Sodalicyi, Linia A—B 44, II. p. w godzinach między 4 — 8 wieczór.

„NA DZIEŃ DZISIEJSZY". W piątek dnia 18 b. m. w sali Tow. lekarskiego odbędzie się wieczór: „Na dzień dzisiejszy". W programie: utwory Kaźmierza Czyżowskiego ,wygłoszone przez p. Wacława Nowakowskiego artystę teatru miejskiego, oraz pieśni w wykonaniu zespołu prof. Bol. Wallek-Walewskiego. Początek o godzinie 8-mej wieczór. Bilety w cenie K 4, 3, 2, 1.50, wstęp na salę 1 kor. do nabycia wcześniej w księgarni p. Krzyżanowskiego, w dzień wieczoru przy wejściu na salę.

NAGRODY DLA SŁUG. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w dniu 17 b. m. odbędzie się w sali Hotelu Saskiego ul. św. Jana l. 6. o godzinie 4-tej pop. rozdanie nagród za długoletnią służbę członkom Stowarzyszenia św. Zyty.

Z Polski i ze świata.

„OSTOJA SIEROCTWA". W niedzielę w południe odbyło się w gmachu namiestnictwa we Lwowie inauguracyjne posiedzenie nowo-założonej instytucyi humanitarnej, której dano nazwę „Ostoja lwowskiego sieroctwa wojennego". Na zaproszenie inicyatorki Jerzowej hr. Wodzickiej zebrało się liczne grono wybitnego obywatelstwa lwowskiego celem ukonstytuowania. Przewodnicząca zebrania, p. Obtułowiczowa, udzieliła głosu dr. Rodakiewiczowi, który określił cele i działalność „Ostoi". Troskliwa opieka nad wdowami i sierotami małoletniemi po wojskowych Lwowianach, bez różnicy i wyznania i narodowości, którzy na wojnie zginęli, jak również nad rodzinami takichże inwalidów wojennych, którzy na utrzymanie nic zarabiać nie mogą — oto cele nowego Towarzystwa.

Prezesową nowej instytucyi humanitarnej wybrano Maryę Jerzową hr. Wodzicką.

3 MAJA NA PROWINCYI. Z Krzeszowic donoszą: Dnia 6 maja b. r. odbył się tutaj obchód 3-go Maja, na który złożyły się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, przepełnionym miejscowem i okolicznem obywatelstwem, odprawionem przez katechetę ks. A. Szepieńca, patrotyczne kazanie proboszcza ks. Klimka, następnie odczyt posła do Rady państwa Dra Ign. Wróbla, wygłoszony przed budynkiem gminnym, o znaczeniu Konstytucyi 3go Maja i patryotyczny wieczorek wokalno-muzyczny w sali gminnej wypełnionej po brzegi przeważnie inteligencyą miejscową i okoliczną. W wieczorku wzięli udział pp. Irena Solska-Grosserowa, Olga Szafrańska, Wł. Koterbski, Dr Ign. Wróbel, Dr Jan Walkowski i chór dziewcząt miejscowej szkoły. Czysty dochód z obchodu, w kwocie kor. 359.68, przeznaczono na Dom polski w Mor. Ostrawie.

Z BIRCZY piszą nam: W niedzielę dn. 6 bm. staraniem Koła T. S. L. w Birczy odbył się obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Już na dzień przed obchodem mieszkańcy miasta ozdobili okna domów nalepkami T. S. L. i udekorowali domy. Po solennem nabożeństwie w kościele miejscowym, celebrowanem przez ks. prob. St. Okońskiego, w czasie którego podniosłe kazanie patryotyczne wypowiedział katecheta ks. Wł. Opaliński, uszeregował się pochód, w którym wzięła między innymi dziatwa szkolna i ludność polska z Birczy i okolicy. Na czele pochodu niósł piękną chorągiew p. Gola w asystencyi dwu legionistów, za nimi postępował chór żeński z Birczy i z Korzeńca, który pod batutą swego dyrygenta ks. Opalińskiego odśpiewał szereg pięknych pieśni narodowych. Pochód przeszedł miasto, zatrzymał się koło placu Keyhy, gdzie z balkonu przemówił do uczestników sekretarz Koła T. S. L. Stan. Szuber poczem pochód powrócił przed kościół gdzie fotograf p. Kübler dokonał zdjęcia.

O POWRÓT URZĘDNIKÓW POLAKÓW DO OJCZYZNY. Wobec opublikowanego oświadczenia rządu niemieckiego, że polityki antypolskiej kontynuować nie zamierza, postanowiło wielu Polaków, będących urzędnikami w służbie niemieckiej, pełniących swe obowiązki w prowincyach niemieckich, zwrócić się do władz o przeniesienie ich z powrotem do kraju ojczystego.

NOWE SZKOŁY ROLNICZE W KRÓLESTWIE. W Kijaniach, w pow. lubartowskim, gub. lubelskiej, nastąpi w połowie czerwca otwarcie szkoły rolniczej dla synów gospodarzy. Dnia 1 lipca odbędzie się otwarcie 6-miesięcznych kursów rolniczych w Nałęczowie.

POLITYCZNE REZOLUCYE BIELSKIE. W „Dz. Ciesz." czytamy: Na posiedzeniu Rady gminnej Bielska uchwalono ostry protest przeciw agitacyi polskiej w kwestyi przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicyi a natomiast powzięto uchwałę, domagającą się, aby miasto Biała z przylegającemi gminami niemieckiemi została włączona do Śląska.

ULGI W APROWIZACYI W POW. PIOTRKOWSKIM. „Dzien. Nar." dowiaduje się, że wywóz wszelkich produktów mącznych i kartofli z granic powiatu piotrkowskiego został wstrzymany, rekwirowane zaś zboże pokrywa wyłącznie potrzeby aprowizacyi powiatu. Zarząd wojskowy przeznaczył dla powiatu piotrkowskiego pewną ilość zboża z innych powiatów, które to zboże już jest częściowo w drodze. Według powyższych informacyj z rozkazu gen. gub. wojsk. będą zwrócone posiadaczom młynki ręczne (żarna).

O SZKOŁY ŻYDOWSKIE W KRÓLESTWIE. Z Lublina donoszą, że tamtejsze generał-gubernatorstwo zwróciło się do departamentu oświecenia Rady Stanu z następującemi pytaniami: 1. czy wskazanem jest tworzenie osobnych szkół publicznych dla dzieci żydowskich, święcących sabat; 2. czy wskazanem jest uznanie chederów, szkół Talmud-Thora i t. p. za szkoły prywatne, o ile uwzględniony będzie w programie wykładów język polski, oraz 3. czy wskazanem jest tworzenie specyalnych kursów dla nauczycieli żydowskich.

Rada departamentu oświecenia dała na te pytania odpowiedź twierdzącą. Co do drugiego pytania zaznaczono, że chedery i szkoły podobnego typu musiałyby zastosować się do ogólnego programu szkół prywatnych. Rada dep. oświecenia dodała komentarz, iż to rozstrzygnięcie sprawy nie narusza ogólnej zasady, w myśl której we wszystkich szkołach publicznych językiem wykładowym jest język polski.

EPIDEMIE W KRÓLESTWIE. W Dąbrowie Górniczej szerzy się coraz bardziej epidemia świerzbu. Władze wydały szereg zarządzeń celem jej stłumienia.

CHOROBY ZAKAŹNE. W czasie od 29 kwietnia do 5 maja b. r. stwierdzono w Galicyi 90, a w innych krajach austryackich 22 wypadków tyfusu plamistego.

Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: W czasie od 29 kwietnia do 5 maja b. r. nie było w Galicyi żadnego nowego wypadku ospy, natomiast w innych krajach austryackich stwierdzono 61 wypadków ospy.

AROGANCYA. Z Rzeszowa donoszą do „Piasta": Jechałem w tych dniach koleją w jednym przedziale z pewną żydówką, która, zwyczajem swych współwyznawczyń, porozkładała na ławce liczne pakunki. Na stacyi w Łańcucie wsiadła do tego samego przedziału wiejska kobieta, mająca ze sobą kilka pakunków, przeznaczonych dla syna żołnierza w Krakowie. Kobieta ta zwróciła się do żydówki z prośbą, by usunęła z ławki swe pakunki, by ona mogła usiąść. Żydówka nic się na to nie odezwała. Na to kobieta owa rzekła: „Czegóżto już te żydy nie wyrabiają? Porozkładają pakunki, a katolik to nawet niema gdzie usiąść". Na te słowa skoczyła córa Izraela: Czy żydowskie pieniądze nie są takie jak twoje, że wygadujesz na żydów! Ty możesz w stajni siedzieć, to tu możesz stać!" i t. p. Zwrócono jej uwagę, by jadących nie obrażała, ale żydówka mówiła dalej w tym tonie, chwaląc się pieniądzmi, które posiada i t. d. Przytaczam to drobne zdarzenie, bo chciałbym pokazać naszym wiejskim kobietkom, z jaką sympatyą odnoszą się do nich i jak je traktują córy Izraela, których mężowie na nich majątki robią. A nasze poczciwe kobiety, chcąc zrobić przyjemność mężowi, czy synowi, czy bratu, wynoszą tym „przyjaciółkom" jaja, suszone owoce, bo mąki już niema, jako „pocztę". by, za niemożliwie wygórowaną cenę, kupić potem kilka papierosów dla stojących w polu.

CAETERUM CENSEO... W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem wojskowym generał Gröner szef urzędu wojennego, wystąpił ostro przeciwko lichwiarzom żywnościowym i oświadczył: „Mojem „caeterum censeo" jest zawsze to, że położenie się nie poprawi, dopóki kilku z tych łotrzyków nie zostanie powieszonych na placu Poczdamskim".

TRZĘSIENIE ZIEMI. Dnia 9 b. m. wieczorem zanotowały aparaty seismograficzne obserwatoryum marynarki w Tryeście dość silne trzęsienie ziemi w odległości około 8300 klm.

KARTY NA TYTOŃ W TRYEŚCIE. W piątek rozpoczęło się w Tryeście wydawanie tytoniu na karty. Każdy właściciel karty nabywać może w ciągu 5 dni w przydzielonej mu dystrybucyi tytoń, papierosy lub cygara, wartości 6 koron.

Zawiadomienia i komunikaty.

ZEBRANIE KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Dziś, w środę w Collegium novum o godzinie 6 wieczór walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła „Tow. Naucz. Szkół wyższych".

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 16 maja o godzinie 6 wieczór odbędzie się w Domu własnym (ul. Radziwiłłowska 4) posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1. Dr Pychliński: Przedstawienie chorych z oddziału chorób kobiecych szpitala św. Łazarza; 2. Dr Bujak: O stanie durowatym w cholerze azyatyckiej (wykład).

ZEBRANIE TOWARZYSKIE. Na rzecz koła krakowskiego Tow. Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, odbędzie się dnia 17-go maja, we czwartek, w sali Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) zebranie towarzyskie połączone z produkcyami artystycznemi. Protektorat objęły łaskawie panie hr. Mieroszewska, Rektorowa Kostanecka profesorowa Morozewiczowa. Początek o godzinie 8 wieczór.

ZEBRANIE NAUCZYCIELEK. We czwartek d. 17 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w Stowarzyszeniu nauczycielek ul. Karmelicka 32. I p. zebranie nauczycielek krakowskich w sprawach zawodowych.

HOJNY DAR. P. Józef Hromek z Moraw, inżynier, właściciel kopalni węgla „Kmita" w Tenczynku, złożył na ręce przewodniczącego lokalnego komitetu w Tenczynku 400 koron na wdowy i sieroty po legionistach polskich.

OGŁOSZENIE KONKURSÓW. Celem nadania sześciu państwowych galic. miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, tudzież trzynastu miejsc w tychże zakładach z fundacyi jubileuszowej im. cesarza Franciszka Józefa I, Wydział krajowy rozpisał niniejszem konkursy z terminem wnoszenia podań do dnia 15 czerwca 1917 r. i do Biura Wydziału krajowego we Lwowie. — Bliższe warunki ubiegania się o te miejsca podano w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

POŚREDNICTWO PRACY. Biuro pośrednictwa pracy Departamentu opieki N. K. N. w Krakowie pragnąc przyjść z pomocą w wyszukaniu zajęć zarobkowych inwalidom i superarbitrowanym legionistom, zwraca się do instytucyj obywatelskich, zakładów przemysłowych, zarządów dóbr oraz firm, aby w pracy swej siłami pomocniczemi przedewszystkiem z pośród byłych żołnierzy polskich się posługiwały. Wśród zgłaszających się o pracę kandydatów znajdują się ludzie o różnych kwalifikacyach, począwszy od osób z uniwersyteckiem wykształceniem, skończywszy zaś na robotnikach bez specyalnych kwalifikacyi. Są wśród nich i tacy, którym nadwątlone zdrowie nakazuje wyuczenia się nowego zawodu, a którzy chętnie podejmą się również pracy pomocniczej pod kierunkiem ludzi dobrej woli, którzy do nowego zawodu zaprawić ich zechcą. Zgłoszenia przyjmuje Biuro pośrednictwa pracy Departamentu Opieki legionowej w Krakowie ul. Radziwiłłowska 23.

TOW. POPIERANIA PRZEMYSŁU KOBIECEGO poszukuje pań, któreby podjęły się malować typy ludowe di zabawek etnograficznych według danych modeli. Zgłoszenia i informacyi udziela się między godzinami 3 a 5 popołudniu. Plac WW. Świętych l. 8 II p. w lokalu Towarzystwa.

PODZIĘKOWANIE. Sekcya Opieki Szpitalnej „Czerwonego Krzyża" składa wszystkim firmom krakowskim w imieniu chorych i rannych żołnierzy i legionistów, znajdujących się w szpitalach, serdeczne podziękowanie za przesłanie podarków wielkanocnych.

TELEGRAMY DO KRÓLESTWA. Z dniem 1. maja 1917 dopuszczony został ruch telegramów prywatnych w obrocie z okupowanymi obszarami Królestwa Polskiego, stojącego pod zarządem niemieckim. Taksa od słowa wynosi 24 h. najmniejsza należytość za telegram 3 K. Telegramy muszą być napisane w języku niemieckim i w mowie jawnej. Przekazy telegraficzne i telegramy, mające się doręczyć do rąk własnych adresata, jak również telegramy do jeńców wojennych i od nich nie są dopuszczalne. Telegramy wolno wysyłać tylko w sprawach istotnie pilnych. Telegramy gratulacyjne itp. są niedopuszczalne. Miejscowości w obszarach Królestwa, stojących pod zarządem niemieckim, do których można wysyłać telegramy: prywatne są następujące: Aleksandrowo; Bendzin; Brzeziny; Ciechanów; Ciechocinek; Częstochowa; Garwolin; Gąbin; Gostynin; Grajewo; Grodzisk; Grojec; Kalisz; Kolno; Koło; Konin; Kutno; Łęczyca; Lipno; Łódź; Łomża; Łowicz; Łuków; Maków; Mazowieck; Mińsk mazowiecki; Mława; Nasielsk; Ostrołęka; Ostrów (gubernia Łomża); Pabianice; Płock; Płońsk; Przasnyrz; Pułtusk; Radzymin; Rawa; Różany; Rypin; Siedlce; Sieradz; Sierpc; Skierniewice; Słupca; Sochaczew; Sokołów; Sosnowice; Szczuczyn; Tłuszcz; Tomaszów (powiat Brzeziny); Turek; Warszawa; Węgrów; Wieluń; Włocławek; Wyszków; Wyszogród; Zawiercie; Zduńska Wola i Żyrardów.

W razie wielkiego obciążenie linij telegraficznych telegramy mogą być na okupowanym obszarze przesyłane także pocztą.

ODZNACZENIA. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną z mieczami na wstędze medalu waleczności praktykantowi koncept. namiestnictwa St. Kańskiemu, dalej złoty krzyż zasł. z koroną na wstędze medalu waleczności lekarzowi dr. Rudolfowi Breiterowi we Lwowie.

Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: sekretarzowi pow. Albinowi Dobrzęckiemu, kanceliście Ant. Pasierkiewiczowi, Jakóbowi Tomerle i Bazylemu Watomaniukowi.

Srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: naczelnikom gminnym Franc. Szucowi w Pliszkowicach; Fryd. Juchusowi w Kamionce Strumiłowej i Jerzemu Kutakowi w Nowosielicy; oficyantom: Bronisławowi Dalecie i Stef. Michałkiewiczowi.

Cesarz nadał sędziemu powiat. Kazimierzowi Warzeszkiewiczowi z Rzeszowa krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

ODZNACZENIA W ARMII. Cesarz nadał wojskowy krzyż zasługi III kl. z dekoracyą wojenną i mieczami: generał-majorowi Janowi hr. Łubieńskiemu, komendantowi jednej z brygad kawaleryi obr. kraj.; rotmistrzowi w stanie spoczynku Aleksandrowi Łysakowskiemu w 12 p. dragonów i weterynarzowi 6 dyw. art. kounej Maurycemu Rybarskiemu.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. WPan Antoni B. w Lugano. Do szczegółowych opisów pierwszych dni rewolucyi rosyjskiej niepodobna wracać, gdy tymczasem rozwijają się w szybkiem tempie dalsze ważne wypadki. Dlatego z łaskawej propozycyi nie możemy skorzystać.

WPan Krystyn B. w Drohobyczu. Wierszyk zbyt słaby, nie nadaje się do druku.

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Środa. „Poskromienie złośnicy" Szekspira.
Czwartek po południu: „Pierwej mama", „Dzika różyczka" i „Piosnka wujaszka" — wieczorem: „Judasz z Kariothu" K. Rostworowskiego (występ Ludwika Solskiego).
Piątek: „Poskromienie złośnicy" Szekspira (występ Ludwika Solskiego).
Sobota (wznowienie): „Paweł I" D. Mereczkowskiego (występ Ludwika Solskiego).

Repertuar teatru ludowego.

We środę: „Róża Stambułu".
W czwartek o godz. 3 i pół po poł.: „Śnieżyczka i siedmiu karlów" — wieczorem „Jak to na wojence ładnie".
W piątek: „Róża Stambułu".
W sobotę o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych „Grube ryby" — wieczorem „Królowa kina".
Niedziela po poł.: „Dwór we Władkowicach — wieczorem: „Jak to na wojence ładnie" Wł. Horowicza.

Nauka, literatura, sztuka.

MACIERZ POLSKA wydała dwie nowe książeczki w swoj Bibliotece. Jako Nr 101. Biblioteki pojawiły się Adama Stodora „Opowieści Wojenne" zawierające siedm nowel i szkiców. Przed oczyma czytelników przesuwają się obrazy z pola walki, z uchodźtwa, z pociągu sanitarnego, z doli i niedoli legionistów. Autor sam obserwował wiele, to też niektóre z nowel, to jakby artystyczna fotografia scen i ludzi. Książka liczy 6 arkuszy. Cena 1 kor. 50 hal.

Waleryi Ciemniewskiej „Władysław Rawicz" (nr. 100 Biblioteki) to dramat z czasów powstania styczniowego, osnuty na tle zdarzeń prawdziwych, co autorka kilkakrotnie w przypiskach zaznacza. Obejmuje 43 strony druku. Cena 1 korona.

„ŻEBRACZEK BEZDOMNYCH". N. 5-tego pisemka, wychodzącego w Toruniu zawiera: Do Ciebie Matko bije ten głos; Matuś moja (wiersz); Drugi Janko-Muzykant; List do Żebraczka z pola walki; Krótki pogląd na obecną chwilę. — Podziękowanie. Illustracye oryginalne przedstawiają dzieci z pod Lipna i dzieci szkółki w Truskawcu, w pobliżu frontu. „Żebraczek" wspiera za pośrednictwem Komitetu Niesienia Pomocy w Król. Polskiem, w Poznaniu ochronki dwie we Warszawie i jedną w Kaliszu. Żebraczka abonować można na każdej poczcie (Zeitungspreisliste nr. 491) albo wprost z redakcyi, abonament kwart. wynosi 1 M. Adres red.: H. Piskorska, Thorn, Alter Markt 5.

DR MIECZYSŁAW ORŁOWICZ: „Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung", Lwów 1917. Skład główny w księgarni A. Juszyńskiego w Przemyślu. Cena kor. 2. / Nakładem Zjednoczenia Towarzystw polskich w Przemyślu.

Wydawnictwem tem, które jest przerobieniem wydania polskiego wyprzedził Przemyśl wszystkie prowincyonalne miasta Galicyi. — Intencyą autora i wydawców, jak zapewnia przedmowa, było umożliwić oficerom i turystom zwiedzenie pamiątek i osobliwości miasta, a publicystom, piszącym o Przemyślu, podać źródłowe i wolno od tendencyjnego zabarwienia zestawienie historycznych i artystycznych wiadomości o Przemyślu.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Berlin. B. kor. Nadzwyczajne naprężenie, z jakiem oczekiwano odpowiedzi kanclerza na interpelacye w sprawie celów wojennych, wniesione przez konserwatystów i socyalnych demokratów, objawiło się w nader licznem zebraniu na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu. Sala i trybuny były przepełnione. W loży dyplomatów obecnym był ambasador austro-węgierski hr. Hohenlohe, ambasador turecki i in. W jednej z lóż zauważono socyalistycznych posłów austryackich: Adlera, Seitza, Rennera i Ellenbogena. Interpelacyę konserwatystów uzasadniał Roesicke. Mówcy temu przerywali kilkakrotnie socyalni demokraci. Potem przemawiał Scheideman uzasadniając interpelacyę socyalno-demokratyczną wśród kilkakrotnych najburzliwszych sprzeciwów na ławach konserwatystów.

Uzasadnianie interpelacyi.

Roesicke uzasadniając interpelacyę swej grupy, zwrócił się stanowczo przeciw żądanemu przez socyalnych demokratów zawarciu pokoju bez odszkodowania i bez wszelkich aneksyi. Podkreślił, że uchwała partyi socyalistycznej wywołała w szerokich kołach ludności zaniepokojenie. Także i my pragniemy rychłego pokoju, lecz gospodarcza swoboda i niezależność Niemiec nie da się osiągnąć bez rozszerzenia Niemieci obszaru ich, bez odszkodowań nietylko za poniesione krzywdy, lecz także za wydatki wojenne. Nie żądamy od kanclerza państwa szczegółów co do celów wojennych, ale żądamy, by odwrócił się od pokoju rezygnacyjnego (Verzichtsfriede), a stanowczo zgodził się na pokój narodowy (nationaler Friede).

Scheidemann w uzasadnieniu interpelacyi socyalistycznej oświadczył: Nasze cele pokojowe pozostają jeszcze takie, jak je określiliśmy w sierpniu 1914. Także i my pragniemy nietylkalności terytoryalnej Niemiec, zapewnienia ich samodzielności politycznej, i ich gospodarczego rozwoju, lecz i dziś odrzucamy pogwałcenie obcych narodów. Pokój zawrzeć należy na zasadzie porozumienia się (Verstaendigungsfriede). W obronie ojczyzny lud będzie zawsze występował, wojnie dążącej do pogwałcenia przeciwdziałać będziemy w jak najostrzejszy sposób. Gdyby Niemcy trwały przy zamiarach zdobywczych, to przyszłoby do rewolucyi w kraju! (Słowa te rozpętały burzę oburzenia wśród stronnictw burżuazyjnych. Prezydent przywołuje mowcę do porządku). Scheidemann kończy: Raz przecież powinien rozum wziąć górę i należy zawrzeć pokój sprawiedliwy dla wszystkich stron. Jesteśmy silnie przekonani, że nie można zawrzeć pokoju bez przesunięcia granic, ale to musi nastąpić za obopólnem porozumieniem. A więc nie pogwałcenie, ale porozumienie. Niech żyje pokój, niech żyje wolna Europa!

Głos kanclerza.

Cele wojny nie będą ujawnione.

Moi panowie! Uzasadnione dopiero co obie interpelacye domagają się odemnie programowego oświadczenia w sprawie naszych celów wojennych. Złożenie takiego oświadczenia nie oddałoby w chwili obecnej interesom kraju przysługi. (Wołania: Bardzo słusznie!). Dlatego muszę odmówić. (Oklaski w środku sali). Od zimy 1914 na 1915 napierają na mnie, to z jednej, to z drugiej strony, abym publicznie wyłuszczył nasze cele wojenne, o ile to możliwe szczegółowo. (Żywe wołania na prawicy: Nie! nie!) Codzień tego się odemnie domagają. (Okrzyki na prawicy: Nie w szczegółach). Aby mnie zmusić do zabrania głosu, próbowano tłumaczyć moje milczenie jako aprobatę programowych celów wojennych niektórych stronnictw i przywódców. — Przeciw temu muszę stanowczo zaprotestować. Pozwalając na publiczną dyskusyę o celach wojennych wyraźnie poleciłem oświadczyć, że rząd nie może brać udziału w starciach zapatrywań i nie weźmie w nich udziału. Zastrzegam się przeciw temu, by z milczenia rządu wyciągano jakiekolwiek rzeczowe wnioski co do stanowiska rządu. (Okrzyki: Słuchajcie! słuchajcie!) To zastrzeżenie powtarzam tutaj w jak najzwięźlejszej formie. (Oklaski). To co kiedykolwiek o naszych celach wojennych mogłem powiedzieć, to już tu w parlamencie publicznie powiedziałem. Była to ogólna linia zasadnicza i nie mogło to być nic więcej. (Okrzyki w centrum: Bardzo słusznie!). Ale była ona dość wyraźną (okrzyki: bardzo słusznie!) aby wykluczyć identyfikowanie jej z innymi programami, jak tego próbowano, i tych linii zasadniczych aż do dziś się trzymałem. One znalazły też dalszy wyraz we wspólnej propozycyi pokojowej uczynionej wraz z naszymi sprzymierzeńcami z dnia 12 grudnia ubiegłego roku (okrzyki w centrum: bardzo słusznie!) Supozycye, jakie się niedawno wyłoniły, jakoby w kwestyi pokojowej istniały jakiekolwiek różnice zapatrywań między nami a naszymi sprzymierzeńcami, są bajką. (Oklaski w centrum. Wielkie poruszenie). Stwierdzam to tutaj wyraźnie i stanowczo, aby także wyrazić przekonanie kierujących mężów stanu mocarstw z nami sprzymierzonych. (Oklaski).

Pod niczyją komendą.

Moi panowie! Rozumiem zupełnie namiętny udział ludu w dyskusyi o celach wojennych i warunkach pokojowych i rozumiem wołanie o jasność, skierowaną do mnie dziś z prawicy i z lewicy. Ale moi panowie przy omawianiu kwestyi celów wojennych dla mnie jedyną linią wytyczną może być tylko rychłe a równocześnie szczęśliwe zakończenie wojny. (Żywe oklaski). Ponadto niczego nie mogę uczynić i nie śmiem niczego powiedzieć. Jeżeli ogólna sytuacya, jak to jest dziś, nakazuje mi rezerwę, to trzymać się będę tej rezerwy i nie dam się z mej drogi sprowadzić przez napierania ani p. Scheidemanna, ani p. Roesickego. (Burzliwe oklaski i brawa w centrum, okrzyki: Roesicke zaczął!). Nie dam się od tego odwieźć słowem, które poseł Scheidemann uznał za stosowne rzucić ludowi w chwili, kiedy nad Aisną i koło Arras rozlega się nieustanny ogień: „możliwość rewolucyi“. (Burzliwe okrzyki i brawa). Naród niemiecki, podobnie jak ja, nie ma wiele zrozumienia dla tego słowa. (Oklaski). Ale też nie dam się zbić z tej drogi próbą podjętą przez posła Roeckego, aby mnie przedstawić jako znajdującego się komendą socyalnych demokratów. Zarzucają mi, że stoję pod rozkazami jednego stronnictwa. Nie stoję pod rozkazami żadnego stronnictwa, ani z lewicy, ani (tu mowca zwraca się ku prawicy) z prawicy. (Przerywania na prawicy).

Moi panowie! Cieszy mnie to, że mogę to stwierdzić. (Żywe oklaski i brawa). Jeżeli jestem pod czyimi rozkazami, to pod rozkazami mego narodu, którego wszyscy synowie walczą o byt narodowy, zjednoczeni około swojego cesarza, któremu ufają i który im ufa. Słowa cesarskie z sierpnia żyją niesfałszowane i niefałszywie tłumaczone. Poseł Roesicke, który wysunął się jako specyalny obrońca tych słów (okrzyki: bardzo dobrze!) w wielkanocnem orędziu cesarza otrzymał już konieczną odpowiedź co do słów cesarskich. Ufam, że moja rzerwa zrozumiana będzie przez większość parlamentu, a także i przez naród.

Polityka rezygnacyi a program zdobyczy.

Moi panowie! Od miesiąca szaleją niesłychane walki na naszym froncie zachodnim. I dziś nie widzę u Anglików i Francuzów jeszcze ani śladu gotowości pokojowej, nie widzę jeszcze zrzeczenia się ich wybujałych celów zdobywczych i celów zniszczenia gospodarczego. — Ostatnie głosy z Londynu brzmiały też w tym duchu: cele wojenne, ogłoszone przed dwoma laty, pozostają bez zmiany w mocy. Czy sądzi ktokolwiek, że przy takich zapatrywaniach u nieprzyjaciół zachodnich można ich skłonić do pokoju jakimś programem rezygnacyi? A przecież o to chodzi. Czyż mamy im dać zapewnienie, któreby pozwoliło im bez narażania się na własne straty przedłużać wojnę w nieskończoność? Czyż mamy im powiedzieć: „Niech będzie jak chce, my w każdym razie rezygnujemy? Nie spadnie wam ani włos z głowy, a wy, którzy godzicie na nasze życie, próbujcie dalej szczęścia bez wszelkiego ryzyka?“ Czy też mamy państwo niemieckie we wszystkich kierunkach skrępować jedną formułą, która przecież z całości warunków pokojowych obejmuje tylko jedną część, a która byłaby polityką jednostronnie wydającą na łup sukcesy nasze i pozostawiającą w zawieszeniu wszystkie inne rachunki? — Nie moi panowie, taką politykę odrzucam. (Oklaski). Nie będę jej prowadził, bo byłoby to skrajną niewdzięcznością wobec naszego ludu, byłoby równoznaczne z wydaniem na łup przyszłości naszej ojczyzny. Albo też przeciwnie: Czy mam może ustalić program zdobywczy? Nie i to odrzucam. (Wołania z prawicy: Nie, tego nie żądamy. Wielki niepokój). Jeżeli tego nie żądano, to pod tym względem się zgadzamy. Więc odrzucam także ustalenie programu zdobywczego. Nie rozpoczęliśmy wojny dla zdobyczy i nie dlatego prowadzimy dziś wojnę prawie z całym światem, lecz wyłącznie dlatego, aby zapewnić byt i przyszłość narodu. Program zdobywczy byłby tylko wodą na młyn nieprzyjaciół. Ułatwiłoby im dalsze tumanienie swych ludów, które są już wojną zmuszone i przedłużenie wojny w nieskończo-

Słowo do Rosyi

Co się tyczy Rosyi, to o niej niedawno mówiłem. Zdaje się, że nowa Rosya odczuca plan zdobyczy gwałtem. Czy Rosya w tym samym duchu pragnie oddziałać na swoich sprzymierzeńców i czy może to zrobić, tego nie mogę ocenić. Bezwątpienia Anglia wszelkimi środkami dąży do wprzągnięcia Rosyi i nadal w swój rydwan wojenny. Jeżeli jednak, moi panowie, Rosya pragnie ustrzec się od dalszego rozlewu krwi, jeżeli zarzuca plany zdobyczy gwałtem, jeżeli pragnie stworzyć trwały stosunek sąsiedzkiego pokojowego pożycia z nami, to my nie będziemy niszczyli tego trwałego stosunku w przyszłości, nie będziemy tego rozwoju uniemożliwiali przez stawianie żądań (Burzliwe oklaski), które nie dadzą się pogodzić z wolnością i wolą samych ludów i któreby u narodu rosyjskiego pozostawiły posiew wrogości. Nie wątpię, że da się znaleźć zgoda, oparta na wzajemnem zrozumieniu, wykluczająca myśl pogwałcenia, i nie pozostawiająca kolca, ani goryczy.

Sytuacya wojenna.

Moi panowie! Nasza sytuacya wojskowa jest tak dobra, jaką jeszcze od początku wojny nigdy nie była. Nieprzyjaciel na zachodzie, mimo niesłychanych strat, nie zdołał się przedrzeć. Łodzie podwodne pracują z powodzeniem coraz większem. Sądzę, że i neutralne państwa przyznają, że w granicach obowiązku wobec naszego narodu, interesy ich są szanowane, a obietnice dotrzymane. Odnosi się to równie dobrze do Holandyi i do państw skandynawskich, jak i do z powodu swego położenia geograficznego narażonej na szczególnie silny nacisk ze strony nieprzyjaciela Hiszpanii, która wśród wielkich trudności zdołała dotąd przeprowadzić świadomą celu politykę neutralności.

Moi panowie! Tak bieży czas dla nas. Z całą otuchą możemy wierzyć w to, że zbliżamy się do dobrego końca. Potem przyjdzie czas, co do którego znajduję się w pełnej zgodzie z naczelnem kierownictwem armii (burzliwe brawa i okrzyki: słuchajcie! słuchajcie!), kiedy będziemy mogli pertraktować z nieprzyjaciółmi. Wtedy osiągniemy pokój, by znów odbudować to, co zniszczyła wojna, aby z naszych ofiar odżyło znowu państwo i naród w sile i niezawisłości, niezagrożony przez nieprzyjaciela, jako ostoja pokoju i pracy. (Żywe oklaski).

Dyskusya.

W dyskusyi nad mową Kanclerza zabierali głos pos. Spahn (centrum), który godząc się na stanowisko Kanclerza oświadczył, że „wystarczy, jeżeli kierownictwo państwa oświadczy, że nie dąży ani do bezbrzeżnych planów zdobywczych, ani nie myśli o pokoju bez aneksyi i odszkodowań“, dalej pos. Ledebur (niezawisły soc.-dem.), który zwalczając stanowisko Kanclerza, zakończył słowami: „Jesteśmy silnie przekonani, że także w Niemczech w końcu nastąpić musi to, co w Rosyi. Nad tem pracują ci, co mają władzę. Musimy o ile można szybko w Niemczech zaprowadzić republikę. Postawimy wniosek, by komisya konstytucyjna poczyniła prace przygotowawcze, aby przemienić państwo niemieckie na republikę. Socyalni demokraci przekształcą przyszłość Niemiec i świata“.

Po przemówieniu reprez. reszty stronnictw, odroczono dyskusyę na dzień następny.

Ofenzywa włoska.

Wiedeń, dnia 16. maja 1917.

Urzędowo donoszą dnia 15. maja 1917:

Wschodni i południowo-wschodni teren: Niema nic do doniesienia.

Włoski teren wojny:

Po trzydniowem przygotowaniu ogniowem, podczas którego nieprzyjaciel użył od Tolminu aż w dół do morza swojej całej masy artyleryi i minierek, nastąpił atak piechoty przeciw naszej armii Soczy, wielokrotnie żądany przez sojuszników Włoch. Nieprzyjaciel atakował nasze linie na przeszło 40 km. frontu, w licznych miejscach. Najgwałtowniej walczono w obszarze Plavy, na Monte Santo, na wzgórzach na wschód od Gorycyi, w obszarze Fajti Hribu i pod Kostanjevicą. Na wielu punktach pola walki załamały się głęboko ustawione masy atakujące Włochów już pod naszym ogniem dział i karabinów maszynowych, tak na Monte San Gabriele, na którem nieprzyjaciel, odrzucając precz rynsztunek, broń i hełmy, ucieka w zupełnem rozprzężeniu. Gdzie Włosi się posunęli naprzód, zostali przyjęci przez naszą piechotę, której nie zdołał zachwiać żaden ogień artyleryjski i odrzuceni w walce ręcznej. W ten sposób zmieniały na Fajti Hribie nasze zestrzelane rowy pięciokrotnie posiadacza, aby w końcu zostać w posiadaniu zwycięskich obrońców. Na poszczególnych punktach pościg za nieprzyjacielem został przeniesiony aż do jego stanowisk. Nasze wojska odniosły dnia 14. bm. w świadomej swej siły obronie zupełny sukces. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach przeszło 1600 ludzi i wiele karabinów maszynowych. Bitwa bez przerwy trwa dalej.

Nasi lotnicy ponad polem bitwy weszli w walkę z licznymi włoskimi aparatami. Zastępca oficera Arrighi po raz 11 został zwycięscą w walce powietrznej. Dwa nieprzyjacielskie aparaty zestrzelone zostały w walce powietrznej, a dwa inne strącone naszym ogniem artyleryi. W Karyntyi i Tyrolu drobna działalność bojowa.

Zast. szefa sztabu jen. v. Hoefer mpp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 16. maja 1917.

Wielka główna kwatera donosi dnia 15. maja 1917:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Między Ypres **a Armentieres trwała dalsza żywsza działalność artyleryi. Angielskie ataki, przygotowane krótkim ogniem huraganowym nad Scarpą i pod Monchy, nie zdołały się rozwinąć w naszym ogniu niszczącym. Na południe i wschód nieprzyjacielskie wypady zostały krwawo odparte.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na kilku miejscach Aisny i na froncie Szampanii wzmogła się znowu walka działowa. Przeciw pozycyom wyżynowym na Chemin des Dames na wschód od Cormicy na północ od Prosnes niekiedy wzbierała się walka bardzo silnie. Fermę Saint Berthe na wschód od Fort de Malmaison zdobyło kilka naszych kompanii śmiałem natarciem i utrzymało przeciw nieprzyjacielskim próbom odzyskanie tej pozycyi. Również oddziały nadreńskie swoją linię zdobytą 13. maja na wzgórzu 108 na północ od Sapingneul utrzymały przeciw czterokrotnym atakom nieprzyjaciela. Pod Ailles na północ od Craonelle i na zachód od drogi Corbeny—Berry au Bac francuskie częściowe ataki pozostały bez skutku. Na wschód od Mozy odparto ataki nieprzyjacielskich wojsk wypadowych na wieś Blancee. W walce powietrznej strąciliśmy sześć nieprzyjacielskich samolotów, spadły one poza niemieckiemi liniami. Siódmy musiał wylądować u nas.**

Wschodni teren wojny:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Front macedoński: Na północ od Monastyru i w łuku Czerny walka działowa znowu się potęguje.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Ofenzywa gen. Sarraila.

Sofia. B. kor. Komunikat bułgarski z dn. 14 b. m.: W łuku Cerny chwilami żywszy ogień artyleryi. Na wschód od Cerny gwałtowny nieprzyjacielski ogień. Próby nieprzyjacielskich oddziałów, aby podejść ku Gradesnica, złamały się w naszym ogniu. W okolicy Moglseny przez cały dzień i w nocy gorące walki. Podczas gdy na innych odcinkach frontu macedońskiego ofenzywa Anglików, Francuzów, Rosyan i Włochów złamała się całkowicie, Serbowie w tej okolicy czynią rozpaczliwe wysiłki, nie osiągając ani najmniejszego sukcesu. Po ogniu huraganowym podjęli Serbowie ponowne ataki, które w całości z ciężkiemi dla nich stratami zostały odrzucone. Koło Doboro pod Dobropolje rozbiły się wszystkie zacięte ataki Serbów, wśród anormalnych strat. Wieczorem podjęli Serbowie najzaciętszy atak, który jednak również z krwawemi stratami został odparty. Koło Kukuruz Serbowie od południa do g. 10 wieczór podejmowali bez przerwy zacięte ataki, które w zupełności odparto.

SUKCESY ŁODZI.

Berlin. B. kor. Urzędownie. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim: Zatopiono 4 parowce i 8 żaglowców o 25.000 ton

Z Koła polskiego.

Wiedeń. B. kor. Koło polskie uchwaliło wczoraj przyjąć rezygnacyę Dra Bilińskiego i wyboru nowego prezesa dokonać dnia 30. bm. Koło polskie rozpoczęło następnie dyskusyę nad sprawą wyodrębnienia Galicyi, którą połączono z dyskusyą nad sprawą polską. W dyskusyi tej przemawiali pp. Kędsior, Diamand, Głąbiński, Halier, Jaworski i Dr Bobrzyński. Dalszy ciąg posiedzenia 16. maja. Rano tegoż dnia o 10 przed południem zbierze się komisya parlamentarna.

O UWIĘZIENIA W KRÓLESTWIE.

Berlin. B. kor. W parlamencie na zapytanie co do uwięzienia socyalistów polskich oświadczył dyrektor min. Lewald: Z końcem marca w kilku ważnych zakładach wojskowych w gubernii warszawskiej przyszło do strajku z powodu żądania wyższych płac. Z tej okazyi uwięziono 33 osób i odstawiono do Niemiec. Są to osoby, które strajkiem dowodziły i wzywały do wykroczeń. Ludność nie jest tem zaniepokojona. Działalności polskich socyalistów nie ogranicza się, o ile ona nie zwraca się przeciw porządkowi lub interesom niem. siły zbrojnej. Poseł Grabski postawił następujące zapytanie: Czy wiadomo jest kanclerzowi, że setki osób wszelkiego stanu, wśród nich adwokaci Konic i Rzeziński, Nowodworski, ks. Kochański z Raduna, inżynier Findeneisen z Łodzi, zesłani zostali z Polski do Niemiec i tu od szeregu lat są internowani, chociaż nie podano im zrozumiałego powodu pozbawienia ich wolności? Co zamyśla kanclerz uczynić, by kres położyć temu stanowi, który wywołuje wśród Polaków wielkie rozgoryczenie? Dyr. Lewald oświadczył: Kanclerzowi znanym jest tylko wypadek adw. Konica, który planowo zmierzał do tego, by pokrzyżować zarządzenia władz niemieckich i zarządzenia władz przedstawić ludności w fałszywem świetle.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Bolesną stratą dotknięci przez śmierć naszego najlepszego krewnego i przyjaciela Bronisława Doliwy Chorubskiego składamy serdeczne podziękowanie przew. ks. kanonikowi Kosaczyńskiemu i ks. wikaremu Łętce z Przyszowej za ostatnią usługę i pomoc duchową, którą nieśli zmarłemu. J. Wielmożnemu państwu Józefom Reklewskim ze Stroń pow. Limanowa za opiekę którą otoczyli chorego i zajęcie się pogrzebem. Służbie dworskiej i wszystkim, którzy zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili „Bóg zapłać“.

868 Rodzina.

†

Za spokój duszy ś. p.

Eustachego Jaxy Chronowskiego

odprawi się w piątek dnia 18-go maja o godz. 8 rano w kościele N. Maryi Panny

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o czem zawiadamia Prokuratorya Kościoła.

†

KAZIMIERZ RUSSANOWSKI senior

przeżywszy lat 61, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15-go maja 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 18-go b. m. o godz. 10 przed południem.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w sobotę dnia 19 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele św. Barbary.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Weinego Kraków, pl. Szczepański 8

†

BRONISŁAW Janina HOŁUBOWICZ

b. właściciel dóbr ziemskich,

przeżywszy lat 68, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15-go maja 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Garncarskiej L. 8 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 5 po południu, o czem w nieutulonym żalu pozostała żona z córkami i zięciem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w sobotę dnia 19-go maja 1917 r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Weinego, Kraków, pl. Szczepański 8.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu), zostaje on zadarmo wydrukowany w 4. najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim i tą drogą dostaje się do rąk adresata

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczone w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi, obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10-ciu słów Kor. 1·—.

„Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Towarzystwo opieki nad jeńcami w Moskwie i panią **Hulaniecką** prosi Dr **Władysław Nieć** w Krakowie o opiekę nad jego synem **Kazimierzem Nieć**, chorążym Leg. Pol., jeńcem w Myszkinie, gub. Jarosławska, który w lutym b. r. zachorował na płuca i od którego dotąd wiadomości nie ma. Za starania by był wymieniony, względnie dany do sanatoryum będę wdzięczny i zwrócę wszelkie koszta. Gdyby go pani Hulaniecka odwiedziła w Myszkinie, zapytawszy się przedtem czy tam jeszcze jest, według możności pomogła mu i donosiła mi o tem, podziękuję i wszelkie koszta zwrócę. Proszę serdecznie i usilnie o zajęcie się. Gazety polskie w Moskwie i Petersburgu proszę o przedruk. 3027

Celińska Julia, Kjów, Michałowska 16/6. Najdroższa jedynaczko! Odpowiadamy, że jesteśmy zdrowi, bądź spokojną, mieszkamy w Radomiu, Koziniecka 8. Panu Stachowiczowi pozdrowienia. — Julciu pisz do Piotrogrodu, do Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, by odszukali **Filomeny i Hieronima Goldstein.** Mieszkali w 1915 r. na Wasilewskij Ostrów 4 linia 44/45. Odpowiedzi poproś. Ogłoś Holsztyński, Złota 44. **Celińscy.**

Marya i Klemens Zagrodzcy, Eleonora i Wincenty Żabiccy, Janina i Franciszek Gajkiewiczowie z Dąbrowy Górniczej zawiadamiają **Józefa Zagrodzkiego w Taganrogu i Stanisławę Zagrodzką z Wacusiem w Kijowie, zamieszkałą u p. Peszów (skład muzyczny Indrżyszka), że** ogłaszenie w „Głosie Narodu“ z października czytali. Donoszę, że wszyscy są zdrowi; Rodzice, Frankowie i Leosia z dziećmiw Dąbrowie, Wicek na posadzie w Kluczach, Stefan chodzi do 7-ej klasy, Zosia na pensyi; Frankom przybyła córka w listopadzie 1916. Kazik pisuje, czasem przyjeżdża. Prosimy o wiadomości obszerniejsze i dokładniejsze adresy. Ogłaszajcie się w gazetach. Rosyjskie i polskie gazety, a szeczególniej „Dziennik Kijowski“ prosimy o przedruk niniejszego. 2000

Rodziców **Ludwika Sobańskiego** zawiadamiają Rubczyńscy: zdrowy, wygląda dobrze, mieszka: Krupnicza 11, projektuje wyjazd na prowincyę. Jak zdrowie Państwa, Karoliny, Rochów, Sobiesławów, Komorowiczów, Lula, Kostusia. 2879

Hr. Chodkiewiczowa. Prosimy zawiadomić Jadzię. Załuczkowscy wszyscy zdrowi. Matka w Hlibokiej na Bukowinie. Roman poległ. Wanda u nas. Janek ma córkę. Tomek żonaty. Kastory Wieliczka. 2797

LISTY Z ROSYI
otrzymane przez Danię i Szwecyę.

Żołnierze z armii czynnej 26 woj.-sanitarny transport, zawiadamiają żony, rodziny i znajomych w Warszawie: Jan Szymczak, ul. Kapitulna 7, Władysław Ładyński, Czerniakowska 87 i Szara 1, brata Franciszka, Józef Formiński, Al. Jerozolimskie 37 z Olkiem się widuje, Michał Paduch, Praga, ul. Radzymińska Jana i Antoniego Ostrowskich. Jakób Adamczyk. Żytnia 22, Szymańskiego. Roch Szlasa, Przyrynek 13 żonę w Chynowie. Józef Strzelecki w pow. Sochaczewsk„ gm. Kampinos, wieś Komorów — żonę Małgorzatę Strzelecką. Zapytują o zdrowie i proszą o odpowiedź tą drogą. Wszyscy są na starem miejscu.

Stefan Górski z armii czynnej zawiadamia żonę Stefanię Warszawa, ul. Żórawia 29 m. 16, że jest zdrów i na tej samej posadzie. Ogłoszenie w gaz. kijowsk. czytałem bardzo się ucieszyłem. 200 rubli wysłałem. Pisałem kilka listów, odpowiedzi żadnej. Mania w Jekaterynosławiu, pisujemy do siebie często. Bronek ze mną, zawiadamia róg Hożej o nim. Uprasza się znajomych o zawiadomienie na Żórawia 29.

Jan Hawryluk poszukuje Szula Longina. Prosi o wiadomość pod adr.: Poczt. oddział Alszejewo, gub. ufimsk. „chutor G. Aristowa“.

Dra Chełmońskiego w Warszawie uprasza Czesław Jędraszko z Rostowa nad Donem o zakomunikowanie rodzicom iż jest zdrów, uniwersytet skończył i 1 grudnia wstępuje do szkoły artylerzystów w Odesie. Stanisław i Roman zdrowi, powodzi się im dobrze. Proszę o skierowanie odpowiedzi drogą ogłoszenia do „Gaz. Polsk.“ w Moskwie. Adres dla listów: Rostów n. D. poczta główna, Lija Nikołajewna Rostowikowa, dla Cz. Jędraszko.

Leonowie Skrzędziewscy z Irenką zawiadamiają rodzinę w Warszawie, ul. Flory 5, że mieszkają w Kalazinie guh. twerskiej, są zdrowi. Leon na budowie kolei. Co słychać z Ronówką? Walterowie w Moskwie proszą o wiadomość o oswoich. Odpowiedzcie tą drogą. Grudzień 1916 r.

STANISŁAW RAB KRAKÓW, ul. Sławkowska 4. vis-a-vis Hotelu Saskiego.

Poleca: **Różańce** kokosowe i szklane. — **Szopki** Bożego Narodzenia. — **Obrazki** do książeczek. — **Medaliki**, łańcuszki srebrne i metalowe. — **Faretrony**, Figury świętych z drzewa i masy. — **Obrazy** do kościołów i mieszkań. — **Krzyże** do zawieszania i stawiania. — **Listwy** na ramy. — **Lustra** ścienne i toaletowe.

WYSTAWA HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

na cel Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża

W LOKALACH FIRMY: SINGER KO. TOW. AKC. MASZYN DO SZYCIA

w Krakowie ul. Szpitalna L. 40. 776

Otwarcie wystawy dn. 15. maja 1917. — Zwiedzać można codziennie od godz. 9 do 12 przedpołud. oraz od godz. 3 do 6 popołud.

Wstęp od osoby w dnie powszednie 50 hal. w niedziele i święta przedpołudniem 30 hal. Dochód bez wszelkich potrąceń przeznaczony dla Krajowego Stow. Czerwonego Krzyża.

Zarobek dla inwalidów po wsiach.

Inwalidzi wojenni, którzy nauczyli się w szkołach inwalidów lub w szpitalach wyrabiać zabawki drewniane, otrzymają zajęcie domowe w tym przemyśle.

Zgłoszenia: 860

Liga pomocy przemysłowej
Kraków, ul. Straszewskiego 28.

Zmiana lokalu.

Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo **Biura kupna i sprzedaży majątków ziemskich, realności, parcel, zakładów przemysłowych itp., oraz posad i służby**

STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA

przeniesione zostało z dniem 15 maja b. r. z domu przy ul. Poselskiej l. 20 **do domu przy ulicy Krupniczej l. 12, parter** (w pobliżu kawiarni „Esplanade“). 864

Włóczkę pończoszniczą

prawdziwą wełnianą,

w kolorach popielatym i czarnym za klg. 24 K. za zaliczką dostarcza tylko dla mniejszych pracowni pończoszniczych powstałych z jej kursów,

Liga pomocy przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28. 861

Zdolny technik-rysownik

859

kopista,

zaraz potrzebny

do Centralnego Biura przemysłu drzewnego.

Zgłoszenia w godz. 12—1 w południe, Kopernika 6.

10—12.000 koron

865

na drugą hipotekę, 7—8 pronent na trzy lata, potrzebuje zaraz solidna firma katolicka. Zgłoszenia list. pod **Pewność 12** do Adm. „Głosu Narodu“.

Kupię realność w Krakowie

możliwie z małym ogródkiem, względnie umieszczę na hipotece 40.000 kor. — Zgłoszenia w kancelaryi adwokata **Dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie,** ul. Poselska 9 w godzinach urzędowych. 852

Biuro pośrednictwa pracy

w zawodzie handlowym przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej w Krakowie ul. Smoleńska 17

zostało na nowo otwarte.

Uprasza się WPanów Kupców o zgłaszanie swych zapotrzebywań, zaś szukających pracy o podanie ofert. 849

BUHAJ 3 letni

duży, zdatny do rozpłodu, oraz buhajek roczny, oba rasy czysto czerwonej, z matek odznaczonych przez Kom. Tow. Roln., z gwarancyą zdrowia: wolne od gruźlicy — do nabycia:

Dwór CZASŁAW p. Dobczyce.
836

Emeryt samotny,

znakomicie polecony, przyjmie pomoc przy gospodarstwie, przełożeństwo obszaru, kontrolę, kasyerstwo, księgi — także we fabryce, przedsiębiorstwie i t. p. 818

Muszyński, Dobromil.

Krynica-Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

otwarty.

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez. 840

SYNDYKAT ROLNICZY

wypłaca na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 18. kwietnia b. r. w swoich kasach a m.; Zakładu centralnego w Krakowie, Plac Szczepański l. 6. i Filii we Lwowie ul. Słowackiego l 14. tytułem oprocentowania udziałów za r. 1915 i 1916 za przedłożeniem książeczki udziałowej 5 Kor. od każdych 100 Kor. udziału. 853

Wyszła z druku popularna broszura z przykładami, p. t.:

„Sześć nauk o pijaństwie“

przez X. Tadeusza Szubstarskiego.

Nadaje się na ambonę i do bibliotek ludowych. Cena egz. **K. 2,**

Żądać we wszystkich księgarniach.

Skład główny u autora: 455

Włostów, poczta Opatów, Królestwo Polskie.

Rutynowanego
POMOCNIKA HANDLOWEGO

poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Firma

KAZIMIERZ LEWICKI, LWÓW,
plac Maryacki 10. 798

Nakładem T. S. L. wyszła z druku

USTAWA 3. MAJA

wobec Dziejów powszechnych

STEFANA BUSZCZYŃSKIEGO.

Cena 1 kor.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Towarz Szkoły Lud. ul. Floryańska 15. 732

MEBLE

sypialnie, jadalnie, urządzenie biurowe, meble koszykarskie, narzędzia ogrodowe dla dzieci, sortymenty zabawek dla kupców (50 sztuk 70 Koron) nabyć najlepiej

na Wystawie Ligi Pomocy przemysłowej
Kraków. Straszewskiego 28.

„SOLEC“

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20 maja do 20 września. Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatya, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce, lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca. Informacyi udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk 625

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S.	Co to jest cholera i jak ją zwalczać.	80 hal.
	Desinfekcya (odkażanie)	20 „
	Tyfus plamisty i brzuszny	30 „
	Dysenterya jej istota i zwalczanie	80 „
Dr. T. Janiszewski	Tępienie much	30 „
	Tępienie owadów	40 „

wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty Zakopane.
747

Księgarnia i Skład nut S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE

posiada na składzie głównym i poleca

AKTUALNE WYDAWNICTWA:

	Koron
M. A. Bakunin. Do Polski, Rosyi i Słowian	0·80
J. Bartoszewicz. Na Rusi. Polski stan posiadania	3·40
W. Blos. Rewolucya francuska	5·10
Dr. Z. Daszyńska-Golińska. Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich	6·80
Dr. H. Diamand. Tablice statystyczne gospodarstwa społecznego w Austryi ze szczególnem uwzględnieniem Galicyi	1·40
M. Dubiecki. Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas Powstania Styczniowego 1863—1864	6·30
W. Feldman. O Rosyi	1·40
T. Filipowicz. Marzenia polityczne	4·—
P. Górkowski. Przyczynek do kwestyi rolnej w Królestwie Polskiem	2·60
J. Grabiec. Akt 5-go Listopada a Sprawa polska	0·85
— Dzieje Polski Niepodległej	5·10
— Dzieje porozbiorowe narodu polskiego	6·10
— Powstanie Styczniowe 1863—1864	6·—
— Sto lat walki o prawa Królestwa Polskiego 1815—1915	0·85
— Syonizm niepodległościowy przeciw Państwu Polskiemu	0·70
— Zagadnienie Sejmu Niepodległego Królestwa Polskiego	0·70
M. Handelsman. Trzy Konstytucye (1791, 1807, 1815)	2·10
A. Hausner. Odrodzenie Galicyi a drogi wodne	2·10
M. Hillquit. Dzieje socyalizmu w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki do 1907 roku włącznie	5·10
M. H. Horowitz. W kwestyi żydowskiej	2·60
L. Janowicz. Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem	11·0
M. Jarosz. Śląsk Cieszyński	4·—
W. Kamieniecki. Litwa a Konstytucya 3-go Maja	1·40
K. Kautsky. Kwestya rolna, 2 tomy	8·—
Dr. F. Koneczny. Dzieje Rosyi, Tom I. (Do roku 1449)	10·—
St. Koszutski. Nasze miasta a samorząd (Życie miast w Królestwie Polskiem i reforma samorządu)	2·10
— Wojna europejska a życie ekonomiczne ziem polskich	0·90
L. Kulczycki. Autonomia i Federalizm w ustroju państw konstytucyjnych	6·60
— Anarchizm współczesny	6·60
Dr. B. Limanowski. Dzieje Litwy	1·50
— Historya powstania narodu polskiego 1863 i 1864 roku	7·80
— Historya ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 roku	10·40
— Stanisław Worcell	13·—
— Stodwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość	7·80
— Szermierze wolności	10·40
Mapa Królestwa Polskiego i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi (z oznaczeniem granicy okupacyi austryackiej i niemieckiej) w skali 1:750.000. Do tejże rejestr alfabetyczny około 20.000 nazw	6·—
Marks, Engels, Liebknecht. Odbudowanie Polski	2·60
Dr. J. B. Marchlewski. Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskiem	11·80
K. Marks. Rewolucya i kontrrewolucya w Niemczech	2·60
A. Mickiewicz. Wielka wojna w przyszłości	0·60
X. Dr. A. Mytkowicz. Powstanie i rozwój emigracyi sezonowej	7·—
L. Nowgorodcew. Państwo niemieckie i jego życie polityczne	5·10
L. Płochocki. Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania	2·10
— Rosyjskie partye polityczne i ich stosunek do sprawy polskiej	4·10
Procesy polityczne w Królestwie Polskiem	2·10
Dr. St. E. Radzikowski. Powstanie Chochołowskie	4·10
Res. Dzieje ruchu socyalistycznego w zaborze rosyjskim	10·40
M. Römer. Litwa	6·50
M. Romański. Wolność strajków	1·30
St. Rossowski. Lwów podczas inwazyi	4·80
Wł. Studnicki. Wyodrębnienie Galicyi	4·10
M. Szerer. Socyologia wojny	3·50
St. Szpotański. Lud polski	2·60
K. Waliszewski. Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734—1763	5·—
L. Wasilewski. Kresy Wschodnie. — Litwa i Białoruś. — Podlasie, Chełmszczyzna. — Galicya Wschodnia. — Ukraina	5·80
Wojna w Królestwie Polskiem	0·50
R. Woyczyński. Śladami naszego rozwoju ekonomicznego	1·40
St. Zawierucha. Powstanie Kościuszkowskie	2·10

KONKURS

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej rozpisuje konkurs na Sekretarza Ligi Pomocy przemysłowej. Wymagane kwalifikacye i warunki:

1) Ukończone studya prawnicze, albo techniczne z przepisanymi egzaminami rządowymi.
2) Odpowiednia praktyka w większych przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, lub bankowych, albo w administracyi politycznej w zakresie spraw przemysłowo hadlowych.
3) Zupełna znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie.
4) Nieprzekroczony 50-ty rok życia.

Do posady przywiązana jest płaca 4800 koron i 20% dodatek na czas wojny. Termin podań **do dnia 15 czerwca b. r.** pod adresem:

Sekcyi krakowskiej
Wydział Ligi Pomocy przemysłowej
ul. Straszewskiego 28.

Kupię kasę Wertheimowską

średniej wielkości.

Kraków, Sienna 6
A. Wójcik. 863

Legionista superarbitrowany

lat 28, zawodowy koniuszy, poszukuje miejsca od 15 go czerwca. — Ujeżdża konie zaprzęgowe i wierzchowe. — Posiada świadectwa i długoletnią praktykę w dużych stajniach. Zgłoszenia pod „Koniuszy“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7.

Mieszkania

z 3 pokoi i kuchni,

ewentualnie z ogrodem, poszukuje się w które kolwiek z dzielnic podmiejskich Krakowa (na Podgórzu, w Dębnikach, Zwierzyńcu, Ludwinowie itd.) Zgłoszenia do Administracyi »Głosu Narodu« dla A. Ch. 837

NA HIPOTEKI

w Krakowie do ulokowania Kor. 100000.— Kor. 60000.— na 6% i 6½% w całości lub częściowo

DO KUPNA

poszukiwany dom w śródmieściu, folwark, dom z bramą wjazdową i ogrodem 2 domy mniejsze. Wiadomość w kancelaryi adwok. Dr. MUSSILA Karmelicka 15. 834

Zarząd folwarku Wołowice

w roku bieżącym nie będzie wysyłał szparagów, a to z braku środków opakowania. Natomiast będzie wysyłał do Krakowa-Zwierzyniec ul. Kościuszki 2, Mleczarnia, gdzie je nabywać będzie można po cenie zawsze przez Zarząd tamże wskazanej. 810

Zarząd.

Technik

kandydat budowniczy, z 14-letnia praktyka, siła samodzielna w biurze i na budowie poszuku e posady. Zgłoszenia K. Kowalewski Nowy Targ. 838

Kupię realność z ogrodem.

Wkład do 40 000 kor. Zgłoszenia pisemne z opisem, ul Lubicz 9, II. p. drzwi Nr. 7. 829

Poszukuję lokalu

nadającego się na garaż dla kilku samochodów oraz i na warsztat ślusarski — ewentualnie z urządzeniem. Wiadomość w biurze J. Ropski Kraków, Szewska L. 5. 812

Pokoje, Obiady

prywatne

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 815

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.